

**Witajcie rodzice i chłopcy!**

**Dzisiaj trochę do poczytania i pomyślenia.**

Gdyby ktoś kazał wam pomyśleć o miejscu, w którym po raz pierwszy zetknęliście się z brakiem tolerancji, czy byłaby to szkoła, podwórko, pobliski skwer, gdzie jadło się lody, plac zabaw, praca czy może dom? Tych miejsc jest nieskończenie wiele. Szkoły być może wcale nie wspominalibyśmy jak więzienia o złagodzonym rygorze, gdyby nie mało zabawne pyskówki, przedrzeźnianie, żarty z imienia, nazwiska lub koloru plecaka. Co można wyśmiać, tak by ofierze poszło w pięty? Zacznijmy od wzrostu, kształtu uszu i zdeformowanej chorobą genetyczną twarzy. Ale oberwać można także za wymyślne pasje, kolor włosów czy marzycielskie usposobienie.

Odmienność spotyka nas dziś na każdym kroku. Lekcja tolerancji przyda się więc w każdej sytuacji. Pytanie brzmi – jak ją przeprowadzić?

**Tolerancja, czyli…**

Tolerancja to nie tylko otwartość na to co inne, ale również umiejętność szanowania tych odmienności. „Inny” nie znaczy „gorszy”. Ludzie różniący się od nas nie mogą być z tego powodu pozbawieni prawa do postępowania zgodnie ze swoimi przekonaniami, oczywiście pod warunkiem, że nie krzywdzą w ten sposób innych. Szacunek należy się każdemu, bez względu na wiek, płeć, kolor skóry czy stopień sprawności fizycznej.

**Reakcja na „inne”**

Obecnie wszelkiego rodzaju odmienności są niemalże na porządku dziennym. A niektórzy wręcz starają się o to, by wyróżniać się z tłumu. Małe dzieci pozostają wobec tego faktu otwarte, nie wartościują, nie odrzucają kogoś ze względu na jego wzrost, tuszę czy kolor włosów. Takie zróżnicowanie stanowi dla nich atrakcję, gdyż dzieci są zwykle ciekawskie i lubią poznawać nowe rzeczy. Wobec odmienności pozostają ufne, pełne akceptacji i tolerancji, co niestety najczęściej zmienia się z biegiem czasu. Dziecko potrafi np. oświadczyć, że nie będzie się bawić z kimś kto nosi okulary, że nie chce na swoich urodzinach koleżanki z nadwagą lub nie usiądzie w jednej ławce z piegowatym rudzielcem. Nie jest to naturalny przejaw rozwoju lecz efekt przejęcia pewnych wzorców z otoczenia. W pierwszej kolejności przykład idzie od rodziców, którzy nie zawsze zważają na słowa w obecności dziecka. Czasem są to niewinne żarciki, a czasem rozmowa z koleżanką, świadkiem której nie powinno być dziecko. Przejawy nietolerancji mogą być podpatrzone wszędzie – na ulicy, w sklepie, w szkole czy w tramwaju. Dziecko chłonie je jak gąbka i jeśli sam dokona analizy zaobserwowanych sytuacji i nie usłyszy krytycznego komentarza ze story opiekunów, prawdopodobnie zacznie powielać niewłaściwe zachowania.

**Co nas różni**

Dziecko na co dzień ma szansę dostrzec wiele różnic pomiędzy napotykanymi ludźmi. Choć nie zawsze rozumie z czego one wynikają i z czym mogą się wiązać. Odmienna kultura, religia, orientacja seksualna czy narodowość to czynniki, które nam – dorosłym kojarzą się z tematem tolerancji lub jej braku. Ale różnice to też to, co widoczne na pierwszy rzut oka. Ubiór, wygląd, wzrost i atrakcyjność fizyczna. Różnice te nie mogą stanowić kryterium doboru kolegów, przyjaciół czy znajomych. Pamiętajmy, że wygląd i/lub ubiór nie powinien być podstawą oceny człowieka. Naturalny kolor włosów, kształt nosa czy twarzy są od nas niezależne i w żadnym wypadku nie świadczą o charakterze. Dotyczy to również markowych ubrań, drogiego sprzętu elektronicznego czy drogich samochodów. Może się wydawać, że właściciele takich dóbr są lepsi, od tych, którzy ich nie mają. **Warto pamiętać, że nie to co posiadamy czyni z nas dobrego człowieka, ale to jak postępujemy.**

Z surową oceną, a nawet odrzuceniem ze strony rówieśników często muszą się mierzyć dzieci niepełnosprawne. Warto więc pamiętać o szacunku do osób chorych i potrzebujących pomocy. To nie tylko kwestia tolerancji lecz również dobrego wychowania, empatii i dojrzałości. Warto zdać sobie sprawę, że na swój sposób każdy z nas mierzy się z jakąś swoją niedoskonałością. Mogą to być kiepskie wyniki w bieganiu, alergia, dysleksja czy problemy ze zdrowiem lub kondycją.

**Ucząc tolerancji**

Nauka tolerancji to długotrwały proces, a na efekty nauki trzeba czekać. Tym nie mniej należy poświęcić sporo czasu na rozmowy, przytaczanie przykładów i omawianie zaistniałych sytuacji. To jednak nie wszystko.

Rodzice powinni być dla dziecka wzorem do naśladowania. To w jaki sposób rodzice odnoszą się do innych staje się dla dziecka pewną instrukcją postępowania.

Ważne jest by zachowywać się we właściwy sposób, ale równie ważne jest też to, by reagować na wszelkie objawy nietolerancji. Dyskutować, tłumaczyć, nie zgadzać się. Pamiętajcie, że w przypadku braku reakcji zacznie kiełkować **ksenofobia,** czyli wrogość do innych kultur i narodów, obojętność i zgorzknienie.

**Kilka rad dla rodziców**

Starajcie się mieć dostęp do różnych miejsc i kontaktów z różnymi ludźmi. Dzięki temu Wy i Wasze dzieci będziecie mieli szansę kształtować naturalną tolerancję wobec innych. Im więcej będzie okazji do obcowania z odmiennymi środowiskami, kulturami, zwyczajami, tym lepiej.

Zachowajcie szczególną ostrożność w rozmowach dotyczących różnic międzyludzkich. Sprawa ta dotyczy również dowcipów opartych na stereotypach, np. o blondynkach. Dzieci nie dysponują wiedzą i doświadczeniem pozwalającym odczytać je we właściwy sposób. Zasłyszane słowa przyjmują jako pewnik.

Warto poddać kontroli oglądane filmy, gry komputerowe, książki pojawiające się w domu oraz muzykę. Zwłaszcza w tym ostatnim przypadku nie trudno o treści dyskryminujące.

Na pytania dotyczące odmienności należy odpowiadać uczciwie, zgodnie z prawdą i z szacunkiem do osoby, której dotyczą.

Zadbajcie o to, by dziecko było wychowywane w taki sposób, aby czuło się dobrze z samym sobą, aby znało swą wartość i było świadome swoich mocnych stron. Jeśli będzie czuło się szanowane i doceniane, najprawdopodobniej innych będzie traktować tak samo. Akceptacja siebie jest niezbędna do akceptacji innych. Pamiętajcie, żeby lubić siebie.

Warto uwrażliwiać dziecko na różnice, uczestnicząc z nim w różnego rodzaju festiwalach, festynach, wystawach, spotkaniach, których tematem przewodnim jest obca kultura. To szansa na zapoznanie się z kuchnią, tańcami, strojami czy zwyczajami ludzi z różnych stron świata.

**Nauka tolerancji powinna opierać się na poznawaniu i szanowaniu wszystkiego co inne. Należy być świadomym różnic i pamiętać, że pomimo nich wszyscy jesteśmy tacy sami – dzieci o innym kolorze skóry też lubią biegać za piłką i robić babki z piasku, pani poruszająca się na wózku inwalidzkim, podobnie jak mama piecze pyszne ciasta, a pan, który ma irokeza na głowie ma takiego samego psa jak my. Wszyscy musimy jeść i pić, kiedy jest nam wesoło to się śmiejemy, a kiedy przykro – płaczemy. Różnice współistnieją z podobieństwami, o których czasem zdarza nam się zapomnieć.**

Miłego dnia

p. Agnieszka i p. Krzyś